

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania I. R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
z udziałem zainteresowanej E. K. R.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 listopada 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 maja 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. decyzjami z 31 marca 2016 r. stwierdził, że I. R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek E. K. R. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą A.. w P.: od 3 listopada 1997 r. do 31 stycznia 1998 r., od 1 marca 1998 r. do 31 grudnia 1998 r., od 1 stycznia 1999 r. do 30 kwietnia 2002 r. oraz od 27 października 2005 r. do 31 grudnia 2005 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy stwierdził, że w okresie od 1 lutego 1998 r. do 28 lutego 1998 r. odwołujący się przebywał na urlopie bezpłatnym, zaś z przedłożonej przez płatnika składek dokumentacji pracowniczej wynika, że ubezpieczony był zatrudniony tylko w powyższych okresach w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Odwołanie od decyzji organu rentowego złożył I. R. , wnosząc o ich zmianę w zakresie wymiaru zatrudnienia i okresu podlegania ubezpieczeniu, twierdząc, że w całym okresie zatrudnienia w A.. pracował w pełnym wymiarze czasu pracy oraz był zatrudniony w okresie od 1 lutego 1998 r. do 31 grudnia 2005 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie. Zainteresowana E. K. R. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika również wniosła o oddalenie odwołania I. R. .

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z 29 sierpnia 2019 r., zmienił zaskarżone decyzje organu rentowego w ten sposób, że ustalił, iż I. R. jako pracownik u płatnika składek A.. E. K. R. podlegał ubezpieczeniom społecznym pracowników w okresach: od 3 listopada 1997 r. do 31 grudnia 1998 r., od 1 stycznia 1999 r. do 13 lipca 2003 r. i od 1 października 2003 r. do 31 grudnia 2005 r., a w pozostałym zakresie oddalił odwołania.

Sąd Okręgowy uznał, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia czy I. R. w okresie od 1 lutego 1998 r. do 28 lutego 1998 r. podlegał ubezpieczeniu społecznemu, a w okresie od 1 maja 2002 r. do 26 października 2005 r. podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu oraz wypadkowemu jako pracownik zainteresowanej E. K. R. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Ośrodek Szkolenia Kierowców OSK A. w P.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 6 k.c. na odwołującym się spoczywał ciężar wykazania, że rzeczywiście świadczył pracę na rzecz swojego pracodawcy i pod jego kierownictwem, a ten pracę tę przyjmował i płacił za nią umówione wynagrodzenie. Dokonując ustaleń co do zatrudnienia odwołującego się w spornych okresach, Sąd Okręgowy uwzględnił przede wszystkim jego dokumentację pracowniczą. Brak w niej jest jakichkolwiek informacji co do udzielenia odwołującemu się urlopu bezpłatnego. Świadcstwo pracy wystawione przez zainteresowaną pozostaje w sprzeczności z dokumentacją pracowniczą ubezpieczonego, która nie potwierdza udzielenia pracownikowi urlopu bezpłatnego w analizowanym okresie. Ponadto dokument ten nie został wystawiony bezpośrednio po ustaniu stosunku pracy, którego dotyczył, lecz po 31 grudnia 2005 r., kiedy I. R. i E. K. R. pozostawali już w konflikcie. W konsekwencji Sąd Okręgowy odmówił wiary dokumentowi prywatnemu w postaci świadectwa pracy w

zakresie korzystania przez pracownika z urlopu bezpłatnego w okresie od 1 lutego 1998 r. do 28 lutego 1998 r. i ustalił, że odwołujący się w tym okresie świadczył pracę stosownie do treści stosunku pracy łączącego go z zainteresowaną.

Co do drugiego spornego okresu – od 1 maja 2002 r. do 26 października 2005 r. – Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dokumentacji pracowniczej odwołującego się, że w tym czasie łączyła go z zainteresowaną umowa o pracę zawarta 1 stycznia 1999 r. na czas nieokreślony. W sporządzonym świadectwie pracy zainteresowana ujawniła, że stosunek pracy wynikający z tej umowy został rozwiązany 30 kwietnia 2002 r. za porozumieniem stron. W aktach osobowych ubezpieczonego brak jest jednak dokumentu obejmującego takie porozumienie. Zebrany w sprawie wiarygodny materiał dowodowy w postaci dokumentów (wniosku zainteresowanej z 23 stycznia 2003 r. o wydanie zezwolenia na prowadzenie szkolenia kandydatów na kierowców lub motorniczych, złożonego w Referacie Komunikacji Urzędu Miejskiego w P., w którym podała, że zatrudni instruktora I. R. ; protokołu kontroli przeprowadzonej w OSK A. w P. 12 stycznia 2015 r. przez Urząd Miasta w P., w którym w części "Kadry-Instruktor" wpisano I. R. ; dzienników zajęć prowadzonych przez odwołującego się jako pracownika OSK A. w P. na rzecz Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ł. w okresie od 23 sierpnia 2002 r. do 16 listopada 2002 r.) nie pozostawia wątpliwości, że odwołujący się świadczył pracę na rzecz zainteresowanej po 30 kwietnia 2002 r.

W ocenie Sądu pierwszej instancji spójne i konsekwentne zeznania świadków G. S. , S. T. , B. W. i P. G. pozwalały na ustalenie, że odwołujący się nie zaprzestał świadczenia pracy na rzecz zainteresowanej po 30 kwietnia 2002 r.

Ponadto, skoro zainteresowana i odwołujący się pozostawali w nieformalnym związku i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe utrzymywane z dochodów OSK A. , to nie byłoby możliwe, aby zainteresowana przez tak długi czas tolerowała brak świadczenia pracy przez odwołującego się na jej rzecz i utrzymywała go oraz płaciła za niego alimenty na rzecz jego dzieci z innego związku. Jak zeznawała zainteresowana, jej związek z odwołującym się rozpadł się na skutek jego niechęci do świadczenia pracy. Jeżeli zatem odwołujący się nie świadczyłby pracy już od 1 maja 2002 r., to rozpad jego związku z zainteresowaną nastąpiłby znacznie wcześniej.

Uznając, że z materiału dowodowego wynika świadczenie przez odwołującego się na rzecz zainteresowanej pracy także po 30 kwietnia 2002 r. w ramach stosunku pracy nawiązanego 1 stycznia 1999 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, z wyłączeniem okresu od 14 lipca 2003 r. do 30 września 2003 r., Sąd Okręgowy odmówił wiary dowodom pozostającym w sprzeczności z wiarygodnym jego zdaniem materiałem dowodowym, to jest: dokumentom w postaci świadectw pracy wystawionych przez zainteresowaną, w których stwierdzono, że stosunek pracy nawiązany na podstawie umowy z 1 stycznia 1999 r. uległ rozwiązaniu za porozumieniem stron 20 kwietnia 2002 r., zeznaniom samej zainteresowanej, która twierdziła, że umowa o pracę została rozwiązana 20 kwietnia 2002 r., a po tej dacie odwołujący się pracował poza granicami kraju bądź u innych pracodawców, jak również zeznaniom świadka J. B., który twierdził, że od 2002 r. nie widywał już odwołującego się w siedzibie OSK A. Dodatkowo Sąd Okręgowy podniósł, że świadectwa pracy pochodzą od osoby zainteresowanej wynikiem sprawy, a data ich przesłania odwołującemu się wskazuje, że zostały sporządzone już po zaistnieniu konfliktu między nim i zainteresowaną.

Ostatecznie Sąd Okręgowy potwierdził zatrudnienie pracownicze ubezpieczonego w spornych okresach ustalonych w wyroku. Oddalił odwołanie w części obejmującej okres od 14 lipca 2003 r. do 30 września 2003 r.

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik zainteresowanej E. K. R., zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w części i zarzucając naruszenie: art. 328 § 2 w związku z art. 233 § 1 k.p.c., polegające na pominięciu istotnych faktów potwierdzonych dokumentami urzędowymi (art. 244 k.p.c.), dokonaniu ustaleń faktycznych sprzecznych z materiałem dowodowym oraz opartych na nieuzasadnionych domniemaniach. W konkluzji wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zasądzenie na rzecz zainteresowanej kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 8 maja 2019 r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w P. i oddalił w całości odwołanie ubezpieczonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji niesłusznie uznał, że w okresach od 1 do 28 lutego 1998 r. oraz od 1 maja 2002 r. do 26 października

2005 r. odwołujący się podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek E. K. R. . Ponowna analiza materiału dowodowego doprowadziła Sąd Apelacyjny do ustalenia, że w spornym okresie I. R. nie świadczył pracy na tej podstawie. Na taki wniosek pozwala analiza dokumentów w postaci umów o pracę oraz zeznań podatkowych składanych przez odwołującego się do Urzędu Skarbowego. Sąd uznał za niezrozumiałe twierdzenia I. R. , że pozostawał w zatrudnieniu nieprzerwanie od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2005 r., ponieważ nie sposób byłoby wówczas wytłumaczyć logicznie, dlaczego 27 października 2005 r. powstała potrzeba zawarcia umowy o pracę na okres do końca 2005 r. Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniu odwołującego się, że podpisał umowę o pracę z 2005 r. *in blanco*, ponieważ nie sposób przyjąć takiego tłumaczenia ze względu na jego doświadczenie życiowe i fakt prowadzenia działalności gospodarczej. Sąd szczególne znaczenie przypisał zeznaniom podatkowym odwołującego się, który wykazał osiągnięcie dochodów z pozarolniczej działalności gospodarczej w latach 1997, 1998, 1999, 2001 i 2002, a w latach 2000, 2003, 2004 i 2005 nie składał zeznań podatkowych. Sąd podkreślił spójność zeznań podatkowych odwołującego się z przyjętymi w kwestionowanych decyzjach organu rentowego okresami zatrudnienia u zainteresowanej w oparciu o zawarte w aktach osobowych umowy o pracę zarówno co do okresu zatrudnienia, jak i wysokości wynagrodzenia ustalonego w umowach. Ponadto, zdaniem Sądu, fakt pracy ubezpieczonego na terenie Niemiec w okresie od lipca do września 2003 r. również świadczy o braku podstaw dla twierdzenia o ciągłości okresu zatrudnienia u zainteresowanej. Brak porozumienia rozwiązującego stosunek pracy nie może być uznany za decydujący dla stwierdzenia, że trwał on nieprzerwanie, ponieważ odwołujący się pozostawał z zainteresowaną w nieformalnym związku, prowadząc z nią wspólne gospodarstwo domowe, co mogło prowadzić do braku sformalizowania czynności z zakresu prawa pracy. Dokonując ponownej oceny zeznań świadków, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na dużą ogólnikowość tych zeznań, zaznaczając, że żaden ze świadków nie potrafił podać szczegółów dotyczących charakteru zatrudnienia I.R., które pozwoliłyby na wyraźne stwierdzenie, że w spornym okresie świadczył pracę na rzecz zainteresowanej w ramach stosunku pracy. Tak ustalony stan faktyczny Sąd

uznał za logiczny i spójny w stopniu nakazującym uwzględnienie apelacji zainteresowanej (płatnika składek).

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł ubezpieczony. Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości. Pełnomocnik skarżącego wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się zwrotu kosztów postępowania.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na jej oczywistą zasadność, która miałaby polegać przede wszystkim na rażącym naruszeniu art. 30 § 1 pkt 1 i § 3 k.p. oraz art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez błędne zastosowanie i wadliwe uznanie, że strony rozwiązały umowę o pracę zawartą 1 stycznia 1999 r. na czas nieokreślony na mocy porozumienia stron, w sytuacji gdy brak jest w aktach sprawy oświadczenia na piśmie o rozwiązaniu stosunku pracy. Ponadto, zdaniem skarżącego, brak było woli stron rozwiązania stosunku pracy z dniem 30 kwietnia 2002 r., gdyż po tej dacie, według składającego skargę, świadczył on pracę odpowiadającą cechom stosunku pracy z art. 22 k.p.

Po drugie, Sąd Apelacyjny miał się dopuścić kwalifikowanego naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 387 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważania materiału dowodowego zebranego w sprawie, brak wyjaśnienia powodów odmowy wiarygodności dowodom, na których oparł się Sąd Okręgowy, brak wyjaśnienia powodów, dla których ocena dowodów przez Sąd pierwszej instancji była wadliwa oraz orzekanie z pominięciem materiału dowodowego, na którym oparł się Sąd pierwszej instancji. Świadczyć o tym miało nieodniesienie się do dokumentów potwierdzających wykonywanie pracy po 30 kwietnia 2002 r., w tym wniosku zainteresowanej o wydanie zezwolenia na prowadzenie szkolenia kandydatów na kierowców lub motorniczych z 23 stycznia 2003 r., w którym podała, że zatrudni skarżącego, protokołu kontroli przeprowadzonej przez Urząd Miasta w P. , w którym w części „Kadry-Instruktor” wpisano I. R. dziennika zajęć, akt sprawy I C

[...], a także pominięcia zeznań świadka K. G., która zeznała, że skarżący w grudniu 2002 r. pracował jako instruktor.

Trzecim argumentem świadczącym o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej miało być kwalifikowane naruszenie art. 174 k.p. z uwagi na brak wniosku skarżącego o urlop bezpłatny i zgody pracodawcy na taki urlop, a w konsekwencji stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, że od 1 lutego do 28 lutego 1998 r. skarżący przebywał na urlopie bezpłatnym. W tym wątku miało dojść również do oczywistego naruszenia art. 245 k.p.c. przez błędne zastosowanie i pominięcie, że świadectwo pracy stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie.

Konsekwencją opisanych naruszeń miało być uchybienie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.), art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest przesłanek uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Według art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Jednakże, zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej na pierwszy rzut oka, bez konieczności głębszej analizy, sprzeczności wyroku z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP

2004 nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁴ § 1 k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli zatem przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny opisujący, w czym wyraża się ta „oczywistość”, oraz przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). W judykaturze podkreśla się przy tym, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, w której oczywista zasadność skargi kasacyjnej miałyby polegać na naruszeniu przepisów procesowych, ponieważ, zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący musi więc wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), że kształtowały lub

współkształtowały (wadliwą) treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436).

Dokonując wykładni art. 398³ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy w wyroku z 21 maja 2018 r., I PK 50/17 (LEX nr 2553397) przyjął, że podczas rozpoznawania skargi nie jest uprawniony ani do badania prawidłowości ustaleń faktycznych, ani do oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, jest *a limine* niedopuszczalny z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do dokonywania kontroli prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. W razie postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym, Sąd Najwyższy nie dokonuje ponownej analizy wiarygodności i mocy zgromadzonych dowodów, lecz sprawdza jedynie prawidłowość wykorzystania przez sąd orzekający uprawnień przewidzianych w omawianym przepisie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 kwietnia 2017 r., IV CSK 375/16, LEX nr 2312229; z 16 marca 2017 r., I PK 85/16, LEX nr 2297412; z 7 lutego 2017 r., II UK 686/15, LEX nr 2255423; z 23 czerwca 2016 r., V CSK 536/15, LEX nr 2116798; z 8 stycznia 2014 r., II UK 229/13, LEX nr 1418807; z 4 lipca 2013 r., II UK 403/12, LEX nr 1350309; z 29 września 2005 r., II PK 28/05, niepublikowany). Natomiast w wyroku z 30 stycznia 2018 r., I UK 529/16 (LEX nr 2459723) przyjęto, że zarzut naruszenia

art. 328 § 2 k.p.c. nie może stanowić płaszczyzny do krytyki trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku ani ich oceny prawnej, co potwierdza art. 398³ § 3 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych, że w lutym 1998 r. skarżący przebywał na urlopie bezpłatnym, zaś w okresie od 1 maja 2002 r. do 26 października 2005 r. skarżący nie świadczył na rzecz zainteresowanej pracy na podstawie umowy o pracę. Taki wniosek został skonstruowany – zgodnie z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – przede wszystkim z uwzględnieniem dokumentacji ubezpieczeniowej, podatkowej oraz dostępnej dokumentacji pracowniczej (art. 244-245 k.p.c.). Sąd nie przychylił się do argumentacji skarżącego opartej na twierdzeniu o braku pełnej dokumentacji pracowniczej. Nie dał również wiary zeznaniom niektórych świadków, które zgodnie z argumentacją przytoczoną przez Sąd Apelacyjny nie prowadziły do wykazania, że w spornym okresie skarżący świadczył pracę na rzecz zainteresowanej w ramach stosunku pracy. Praca instruktora jazdy mogła być wykonywana na podstawie umów prawa cywilnego albo w ramach współdziałania przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez zainteresowaną. Sąd zaakcentował przy tym przenikanie się w spornym okresie relacji prywatnych i zawodowych skarżącego oraz zainteresowanej, która to osobista relacja sprzyjała odformalizowaniu wielu czynności podejmowanych w ramach łączącego ich stosunku pracy. Stwierdzone nieformalności (uchybień) miałyby teraz świadczyć – według twierdzeń skarżącego – o istnieniu w spornym okresie stosunku pracy. Mogą jednak jednocześnie świadczyć o innym stosunku prawnym niż stosunek pracy. Sąd Apelacyjny podkreślił spójność danych organu rentowego oraz organów podatkowych. Pozwalało to na pominięcie – jako niewiarygodnych albo zbyt ogólnych – zeznań świadków, w tym świadka wymienionego w skardze kasacyjnej.

Oczywistą zasadność skargi kasacyjnej skarżący próbuje wykazać przez przytoczenie argumentów, które zostały już ocenione przez Sąd drugiej instancji. Rażącego naruszenia art. 233 § 1, art. 382 i art. 328 § 2 k.p.c. skarżący dopatruje się w nieustosunkowaniu się Sądu Apelacyjnego do zeznań świadka K. G. oraz dowodu z dokumentu potwierdzającego przeprowadzenie przez skarżącego

szkolenia w spornym okresie na rzecz firmy zainteresowanej. Faktycznie, Sąd Apelacyjny nie odniósł się wprost do zeznań świadka K. G. (nie wymienił jej nazwiska w swoim uzasadnieniu). W skardze kasacyjnej nie wykazano jednak, aby ewentualne naruszenie przepisów prawa procesowego w tym zakresie prowadziło do wniosku, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Nie wykazano bowiem, że uwzględnienie powołanych dowodów bezsprzecznie prowadziłyby do stwierdzenia, że wykonywana w spornym okresie przez skarżącego praca na rzecz zainteresowanej wypełniała znamiona stosunku pracy. Raz jeszcze należy podkreślić, że zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego, a praca może być świadczona w różnych reżimach (np. w ramach stosunku pracy, na podstawie umów nazwanych i nienazwanych prawa cywilnego, w ramach prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, samozatrudnienia, współdziałania z osobami bliskimi przy prowadzeniu działalności gospodarczej). Rozumowaniu zaprezentowanemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie sposób zarzucić braku logiczności czy braku potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, a jego weryfikacja przez Sąd Najwyższy stałaby w sprzeczności z treścią art. 398³ § 3 k.p.c.

Należy zatem podsumować, że skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona, a przyjęcie jej do rozpoznania oznaczałoby konieczność zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Apelacyjny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., albowiem skarżący nie wykazał, aby skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.